

ORP KOŚCIUSZKO WYPŁYWA NA ARKTYCZNĄ MISJĘ

Fregata rakietowa ORP gen. T. Kościuszko wyruszy na ćwiczenia morskie, mające się odbyć na wodach Morza Północnego oraz Norweskiego. Zadaniem polskich marynarzy będzie walka z okrętami nawodnymi i podwodnymi oraz odpieranie ataków szybkich łodzi.

ORP Gen. T. Kościuszko 31 stycznia opuści macierzysty port wojenny w Gdyni i uda się na uważane za najtrudniejsze manewry morskie. Ćwiczenie będzie odbywać się na akwenach morza Północnego i Norweskiego. Panujące o tej porze roku w tym rejonie Europy arktyczne warunki: wysoka fala, silny wiatr oraz bardzo trudny nawigacyjnie rejon do poruszania się we fiordach wymuszają na załogach okrętów wysoki poziom wyszkolenia oraz praktyczne wykonywanie zadań w ekstremalnych warunkach, których nie zastąpią ćwiczenia na Morzu Bałtyckim. Kilka tygodni tego typu manewrów znacząco podnosi poziom wyszkolenia marynarzy którego nie można porównać z całorocznym szkoleniem wykonywanym przez załogi polskich okrętów w rejonie Morza Bałtyckiego.

Czytaj także: [Morskie porozumienie DCNS i PGZ. "Transfer technologii i współpraca" \[Defence24.pl TV\]](#)

Manewry TG-17 rozpoczną się 6 lutego i potrwać blisko dwa tygodnie. W ćwiczeniu wezmą udział okręty z takich państw jak Norwegia, Holandia, Wielka Brytania, Dania oraz zespół SNMG-1.

Polska fregata oraz bazujący na jej pokładzie śmigłowiec pokładowy SH-2G prowadzić będą działania w zakresie doskonalenia techniki zwalczania okrętów podwodnych (ZOP), okrętów nawodnych, odparcia ataku powietrznego oraz działania asymetryczne z wykorzystaniem szybkich łodzi motorowych.

Czytaj także: [ORP Czernicki okrętem flagowym zespołu NATO](#)

Pora zimowa w Norwegii, z wyjątkowo niską temperaturą oraz często zmieniającymi się warunkami atmosferycznymi, bywa bardzo zaskakująca i nieprzyjazna. W razie wystąpienia sytuacji kryzysowej, konieczne jest, aby załogi okrętów miały doświadczenie w prowadzeniu operacji połączonych sił w ekstremalnych warunkach zimowych.

Fregata ORP „Gen. T. Kościuszko” to jednostka przeznaczona głównie do osłony transportu morskiego, monitoringu żeglugi, operacji pokojowych, stabilizacyjnych i bojowych na morzu. Posiada silne uzbrojenie przeciw okrętom podwodnym w tym jedną z najnowocześniejszych w Europie torped typu MU-90. Dodatkowo okręt ten posiada system Prairie-Masker czyli maskowania („wyciszania”) zmniejszający prawdopodobieństwo wykrycia fregaty przez zanurzony okręt podwodny. System obrony przeciwlotniczej okrętu stanowią rakiety typu Standard SM-1. Operujące z pokładu fregaty śmigłowce zwalczania okrętów podwodnych typu SH-2G znacznie poszerzają możliwości okrętu w walce z okrętami podwodnymi, a także w patrolowaniu akwenów morskich, walce z piractwem i terroryzmem. Okręt posiada także możliwości rażenia celów nawodnych i walki radioelektronicznej.

Czytaj także: [Kolejne opóźnienia w modernizacji polskiej floty? MON nie wybrał uzbrojenia okrętów \[OPINIA\]](#)

SH-2G to maszyna przeznaczona do prowadzenia rozpoznania, wykrywania i identyfikacji jednostek nawodnych, poszukiwania, śledzenia i niszczenia okrętów podwodnych a także działań poszukiwawczo-ratowniczych i logistycznych. Jego podstawowe wyposażenie stanowi radar obserwacji obiektów nawodnych oraz systemy wykrywania okrętów podwodnych - wyrzucane pławy radiohydroakustyczne i detektor anomalii magnetycznych. Śmigłowiec przystosowany jest również do prowadzenia ognia z pokładowej broni strzeleckiej. Dzięki temu SH-2G mogą być wykorzystywane w zwalczaniu zagrożeń asymetrycznych oraz wsparciu działań wojsk specjalnych. SH-2G może być uzbrojony w torpedę MU-90 Impact. Na wyposażeniu 43. Bazy Lotnictwa Morskiego znajdują się cztery tego typu maszyny. Załogę stanowi dwóch pilotów oraz nawigator-operator systemów poszukiwawczo-uderzeniowych.